Nauka na sobotę

NAUKA

NA SOBOTĘ ROZDZIAŁU NOACH

5666.

KRAKOW — MCMVI
NAKŁADEM AUTORA — DRUKIEM JÓZEFA FISCHERA.

NAUKA NA SOBOTĘ
ROZDZIAŁU NOACH.

אלה תולדת נח נח איש צדיק תמים היה בדרתיו את האלהים התהלך נח
Oto dzieje Noego: mężem prawym i nieskazitelnym był Noe w swoim pokoleniu, z Bogiem postępował Noe.

I znowu otwieramy prastarą naszą a wiecznie nową księgę Zakonu, i znowu powtarzamy owe sercu naszemu tak bliskie podania czasów zamierzchłych, kiedy to ludzie pierwotni zdawali się bezpośrednio z Bogiem rozmawiać i Jego wolą się kierować, i znowu staje przed naszą wyobraźnią postać patrjarchy biblijnego, któremu rozkazano wybudować potężnych rozmiarów arkę, do którejby się mógł schronić, bo oto, tak obwieszczał mu głos Boży, oto sprowadzam potop wody na ziemię, wobec którego wszystko nielitościwie zniweczonem będzie, prócz tych nielicznych tworów, co w arce przebywać będą. ויעש נח ככל אשר צוה אתו אלהים I postąpił Noe jak mu przykazał Wiekuisty i z głębi swego schroniska widzi, jak rozwierają się źródła otchłani bezdennej, jak upusty niebios się roztwierają, jak wzmagają się wody, jak ginie wszelkie ciało, na ziemi się poruszające, jak wszystko, co tchnie życiem zamiera i w nicość się obraca. Ale oto ויעבר אלהים רוח על הארץ powodzi Bóg wiatr po ziemi i zdaje się, że wody się uciszają, że zawarły się źródła otchłani, że wstrzymany został deszcz

wszystko niszczący, że wody z ponad ziemi ustępować zaczynają, że życie niebawem na nowo zakwitnie i na nowo się rozpocznie.

Lecz Noe nie dowierza narazie nowemu porządkowi i, zanim arkę opuści, chce wypróbować zmieniony stan rzeczy, wskutek czego wysyła gołębicę, by ona mu nowe wieści przyniosła. I zaiste! Nie mniej aniżeli trzy razy gołębica ta wysyłaną być musi. Po raz pierwszy nie znajduje ona jeszcze nigdzie przystanku dla swojej stopy ולא מצאה היונה מנוח לכף רגלה. Deszcz potopu wprawdzie już padać przestał, ale ślady jego zbyt jeszcze są silne, pełno jeszcze wody zgubnej, która pochłania wszystko, co się z nią styka. Czeka więc Noe siedm dni i po raz wtóry ją wysyła. ותבא אליו היונה לעת ערב והנה עלה זית טרף בפיה I wraca gołębica pod wieczór z liściem oliwnika świeżo zerwanym, zwiastującym, że się atmosfera oczyszcza, że świeże wieją prądy, że się wszystko zmienia i do normalnego stanu powraca, ale że arki opuszczać jeszcze nie można. I dopiero, gdy po upływie dalszych siedmiu dni wysłana gołębica więcej nie powróciła וישלח את היונה ולא יספה שוב אליו עוד, dopiero wówczas wiedział Noe, że nastał kres wszelkiemu złemu, że można zdjąć dach korabia i pełną piersią powietrza zaczerpnąć, i nowym duchem życie rozpocząć, i nową nadzieją przyszłość ukształtować, i wtenczas to wyszedł Noe i jego synowie i jego żona i żony jego synów z nim z arki i okres potopu do przeszłości należał.

I my też w podobnem znajdujemy się położeniu, jak niegdyś patrjarcha biblijny. I nas zalewały, a po części jeszcze zalewają wody potopu, grożące zniszczeniem zupełnem, i przed nami rozwierała się co chwila otchłań bezdenna, w którą się zdawało że zejdziemy do niej żywcem pogrzebani i nigdy światła nie ujrzymy, i nad nami się roztwierały upusty niebios, z których atoli spadał nie deszcz orzeźwiający, nie rosa ożywcza, a ogień piekielny, a żar złowrogi, a płomienie wyżerające wszystko, co tchnie życiem i myślą swobodną. I jak przed lat tysiącami chronił się przed tą siłą niweczącą gdzie kto

mógł, chociażby do arki pływającej, chociażby do gór szczeliny, chociażby w podziemie mroczne, byleby go nikt nie zoczył, jego obecności nie zauważył, nikt nie słyszał głosu jego myśli, nikt nie wyczuwał tętna jego duszy, do światła i wolności się rwącej. I powódź ta coraz bardziej przybierała, wszystko zalewając, wszystko pustosząc והמים גברו מאד מאד על הארץ ויכסו כל ההרים הגבוהים I zapanowała wokoło martwota i cisza grobowa ויגוע כל בשר הרמש על הארץ. I zdawało się, że wobec takiej potężnej siły żywiołowej, że wobec takiego ogromu zła i nikczemności niema wyjścia, niema ratunku, że wszystko co lepsze i szlachetniejsze na zagładę niechybną jest skazane.

Ale oto ויעבר אלהים רוח על הארץ powiódł Bóg wiatr po ziemi, i wody się uciszyły, i groby się rozwarły, i okowy się rozluźniły, i serca odmłodniały, i dusze ocknęły się i nadzieje dawno utracone na nowo się ożywiły. ויפתח נח את חלון התבה אשר עשה I otworzył Noe okno korabia, świeży powiew do niego wpuszczając. Lecz myliłby się, ktoby sądził, że to już koniec potopu. Jak patrjarcha musimy i my, zanim arkę opuścimy, wysyłać gołębicę, zwiastunkę pokoju i zgody, i śledzić zatem, co ona nam przyniesie. Wszak to niedawno jeszcze, gdy ולא מצאה היונה מנוח לכף רגלה gdy gołębica ta nie znalazła nigdzie przystanku dla swojej stopy, gdy pomimo że wody opadały, że się ukazały wierzchołki gór, była wszędzie ścigana i niepokojona. Ale i obecnie nawet, gdy gołębica ta przyniosła nam עלה זית טרף בפיה liść oliwnika świeżo zerwany, zwiastujący, że już żadna siła złowroga nie zdoła pochodu odradzającego się życia powstrzymać i nowego sprowadzić potopu, i teraz jeszcze byłoby lekkomyślnem zdjąć dach korabia i arkę opuścić, byłoby nierozważnem zanurzyć się w bezczynność i nie stać na straży swoich interesów najżywotniejszych, byłoby przedwczesnem radować się i cieszyć i wierzyć w niezwłoczne usunięcie zła, w rychłe zapanowanie sprawiedliwości powszechnej. Co wieki zgrzeszyły, czyż może jedna chwila naprawić i przeinaczyć? ההיפך כושי עורו ונמר חברברותיו

A szczególnie powinniśmy o tem pamiętać my כנסת ישראל שנמשלו ליונה, my synowie gminy izraelskiej, która, wedle trafnego porównania mędrców naszych, tak bardzo jest do gołębicy podobną. Nas wysyłają często, by zobaczyć, jak wygląda zmieniona powierzchnia ziemi, nami posługują się za każdym razem, gdy trzeba hasła i ideały zapoznane w czyn oblekać, z naszej pomocy korzystają wszyscy do nowego życia się sposobiący, i dla tego bardziej aniżeli innych zalewają nas przedewszystkiem המים הזידונים wody burzliwe. Świadczy o tem cały przebieg dziejów naszych i świadczą o tem wymownie ostatnie dni, kiedy to przy pierwszym brzasku wolności wypełzły zarazem wszystkie czarne siły podziemne i grabią nasze mienie, przelewają naszą krew, i szerzą śmierć i trwogę w siedzibach naszych, i dla tego bardziej aniżeli kiedykolwiek powinny nam obecnie przyświecać słowa Hillela: אם אין אני לי מי לי ואם לא עכשיו אימתי Jeżeli ja sam o siebie troszczyć się nie będę, kto to za mnie uczyni? A jeżeli nie teraz, to kiedy? Zapewne, że nasze miejsce może być tylko u boku gnębionych i krzywdzonych, sponiewieranych i nieszczęśliwych, zapewne, że powinniśmy dopomagać i współczuć wszelkim usiłowaniom, skierowanym ku odzyskaniu praw ludzkich, że musimy się radować z każdego objawu wolności zdobytej, z każdego tryumfu tak długo gwałconego poczucia sprawiedliwości; nasze miejsce zawsze być musi obok maluczkich i bezdomnych, którzy walczą o zmianę warunków bytu, o usunięcie wszelkich przyczyn, które takie otchłanie pomiędzy człowiekiem a człowiekiem wytworzyły; naszym jest obowiązkiem aby nasz głos rozbrzmiewał w chórze wołających o przywrócenie tutejszej ludności i tutejszemu krajowi tego, co się im z mocy konieczności historycznej należy, domagających się, aby ustały swawola i bezprawie, aby zanikły gwałt i okrucieństwo. Wymagają tego nasze sumienie i uczciwość nasza, żądają tego od nas duch naszej nauki i zapowiedź naszych proroków, zmuszają nas do tego poczucie nasze obywatelskie i zrozumienie nasze ogólnoludzkie. I całe nasze postępowanie dowodzi, żeśmy tak zadania

swoje pojmowali, żeśmy nie szczędzili żadnych ofiar i żadnych trudów dla osiągnięcia celów ogólnych, bo wolnymi możemy tylko być w społeczeństwie wolnem. Lecz czuwajmy zarazem nad tem, by nie zapominano i o naszych prawach i naszych żądaniach, o naszych potrzebach i naszych dolegliwościach, nie powtarzajmy starych błędów i bądźmy sami rzecznikami swoich interesów, gdyż tylko, kto sam szanować się umie, ten na szacunek innych liczyć może, tylko, kto wprzódy duszy służalczej się pozbył, ten zasługuje na to, by niewolnikiem być przestał, tylko, kto szczerze i otwarcie z głową podniesioną staje w obronie swoich ideałów, ten wart, by głos jego do serc przenikał, ale nie kto skrycie i nieśmiało istnienie swoje zaznacza, jak gdyby wszystkich za nie przepraszać usiłował כי מכבדי אכבד ובוזי יקלו.

Okażmy więc, żeśmy dorośli do nowo nas oczekujących zagadnień, żeśmy zrozumieli, czego od nas godność nasza wymaga, żeśmy sobie uświadomili całą doniosłość chwili obecnej, żeśmy gotowi przyczynić się wszelkiemi siłami do tego, by wszystkie te usiłowania zacne i pragnienia szlachetne i żądania uzasadnione pozostały nie słowem martwem, nie mamidłem wabiącem, a czynem niezachwianym, a rzeczywistością bezwzględną. I dopiero, gdy jak Noe wyślemy gołębicę, a ona do nas więcej nie powróci, bo wszędzie będzie bezpiecznie, bo wszędzie będzie światło, bo wszędzie będzie spokój, zgoda i braterstwo, dopiero wówczas będziemy wiedzieli, że potop się skończył, że zajaśnieje ów łuk przymierza, który ustanowił Bóg, wedle rozdziału dzisiejszego, pomiędzy sobą a wszelkiem ciałem na ziemi, że się ziści słowo proroka: לא ירעו ולא ישחיתו בכל הר קדשי כי מלאה הארץ דעה את ה׳ כמים לים מכסים Nikt nie będzie burzył i nikt nie będzie niszczył na całej Mojej górze świętej, bo pełną będzie ziemia poznania Wiekuistego jako wody, które głębie morza pokrywają. Amen!

Nakładem Autora. — Drukiem Józefa Fischera w Krakowie.